

# Spotkanie z prof. Markiem Haltofem

Data publikacji: 23.11.2014 18:55

W czwartek 20 listopada 2014 r. o godz. 17:00 w sali konferencyjnej Książnicy Cieszyńskiej zorganizowano spotkanie autorskie z cenionym filmoznawcą, pochodzącym z Pogwizdowa prof. Markiem Haltofem - wykładowcą Northern Michigan University w Marquette (USA), autorem wielu opracowań o tematyce filmowej. Profesor, nawiązując do swojej najnowszej książki pt. "Polish film and the Holocaust. Politics and memory" (2012), przedstawił obraz Holocaustu w polskim kinie lat 1944-1964.

Spotkanie rozpoczął dyrektor Książnicy Cieszyńskiej Krzysztof Szelong, przedstawiając skrótowo życiorys profesora i zwracając uwagę na to, że oprócz prac naukowych, ma on w swoim dorobku także pozycje typowo beletrystyczne. - **Jest autorem i zbioru opowiadań ("Maks jest wielki" z 1988 r. - przyp. red.) i powieści ("Duo Nowak" z 1996 r. - przyp. red.). Obydwie te książki osnute są wokół problematyki "stela", bardzo interesujące, a ich lektura dostarcza, zwłaszcza nam, cieszyńnikom wiele satysfakcji i przyjemności** - stwierdził Krzysztof Szelong.

Sam Marek Haltof rozpoczął swoją prelekcję od zdradzenia publiczności motywów, jakie skłoniły go do zajęcia się, obok kina australijskiego, w którym specjalizował się już wcześniej, także kinem polskim. - **Kiedy mieszkałem w Kanadzie zauważyłem, jak niewiele prac poświęconych jest kinematografii środkowoeuropejskiej. Istniała więc potrzeba tego typu opracowań. Postanowiłem napisać jednotomową monografię i tak powstała książka "Polish national cinema". Następnie napisałem więcej książek: o Kieślowskim czy "Historical dictionary of Polish cinema"** - wyjaśnił. Wykład przybrał formę typowo akademicką. Profesor przedstawił stan badań oraz kilka wstępnych uwag, a następnie w porządku chronologicznym, omawiał kolejne polskie filmy fabularne z lat 1944-1964, w których poruszany jest temat Holocaustu. Podstawowe pozycje tego rodzaju to "Ostatni etap" (1948, reż. Wanda Jakubowska), "Ulica graniczna" (1949, reż. Aleksander Ford) czy "Pasażerka" (1963, reż. Andrzej Munk i Witold Lesiewicz). W swoim wykładzie Haltof zwrócił uwagę także na mniej znane produkcje. W sumie omówionych zostało ok. 15 filmów.

Badacz przedstawił problemy, które towarzyszyły ówczesnym filmowcom, zarówno te natury politycznej, jak cenzura, ideologizacja czy zmiany w spojrzeniu władz na polsko-żydowską historię, jak i natury etycznej w rodzaju trywializacji tematu Holocaustu. Z wykładu można było zaczerpnąć wiele ciekawostek, np. że jeden z twórców powojennego kina polskiego Aleksander Ford, podczas kręcenia filmu "Majdanek - cmentarzysko Europy" (1944), zostawił kręcenie scen w samym obozie swoim współpracownikom, gdyż sam nie był w stanie wytrzymać tego co tam zobaczył, czy - inna ciekawostka - że pierwsza wersja filmu "Ostatni etap" powstała w języku niemieckim (nie zachowała się żadna kopia). Okoliczności powstania właśnie "Ostatniego etapu" przedstawi prof. Haltof w swojej kolejnej książce, która ukaże się na jesień przyszłego roku. - **Ten film jest filarem nie tylko kina polskiego - wyjaśnił swoje zainteresowanie tematem. - Był to pierwszy sukces powojennej kinematografii polskiej. Jest to przy tym obraz, który należy do najbardziej znanych poza Polską przedstawicieli rodzimej sztuki filmowej.** Spośród mniej znanych filmów, profesor zwrócił uwagę na "Naganiacza" (1964, reż. Czesław Petelski, Ewa Petelska), z doskonale zrealizowaną sceną "polowania" na zbiegłych z transportu Żydów. **Ten film naprawdę zasługuje na to, żeby go zrekonstruować** - dodał Haltof - Wersje które znam są trudne do oglądania. Mam nadzieję, że on się kiedyś ukaże w nowej odsłonie.

Nieoczekiwany, bardzo miłym akcentem spotkania, było wystąpienie Czesława Stuchlika, działacza społecznego i krajana profesora Haltofa z Pogwizdowa, który zadedykował mu wiersz "Synku" Władysława Młynka, wskazał na wkład jego przodków w rozwój rodzinnej miejscowości oraz wręczył kilka książek i własne opracowania na temat regionalnej historii. Warto też dodać, że około 1/3 czasu całego spotkania zajęła dyskusja już po zakończeniu prelekcji.

(beti)